

Intronizacja Rady regencyjnej w Warszawie.

Uroczystość wprowadzenia Rady regencyjnej w Warszawie zamieniła się w wielką manifestację i odbyła się przy udziale ogromnych tłumów ludności, oraz gości przybyłych z prowincji.

dla regentów, drugie dla generał-gubernatorów, jako przedstawicieli monarchów państw sprzymierzonych. Wzniesienia otoczone kwieciami. Między wzniesieniami na ścianie, zasłoniętej dywanem, orzeł biały na tarczy. W sali bocznej umieszczono kapelę.

Na podwórzu zamkowym ustawiała się kompania honorowa wojska polskiego, eskorta honorowa ułanów, oficerowie polscy z inspektoratu wykształcenia,

podchorążych i podoficerskich, z bronią przy nodze. Wchodzą do sali Rycerskiej, a stąd do ansamblowej.

O godzinie 10 minut 30 rozległy się fanfary i do sali ansamblowej weszli generał-gubernator warszawski v. Beseler i lubelski hr. Szeptycki. Równocześnie z ich wejściem, wkroczyli na salę członkowie Rady regencyjnej, ks. arcybiskup Kakowski, Zdzisław ks. Lubomirski i Józef hr. Ostrowski.



Intronizacja Rady regencyjnej w Warszawie:

Ks. arcybiskup Kakowski w towarzystwie sekretarza Rady regencyjnej ks. Chelmskiego udaje się z Zamku do katedry.

Odjazd regentów, Józefa Ostrowskiego i ks. Lubomirskiego, z Zamku Królewskiego na uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana. (Fot. Dulęba).

Już od wczesnego ranka spieszyły w kierunku Zamku królewskiego i katedry św. Jana masy publiczności, oraz rozliczne delegacje instytucji i stowarzyszeń, organizacji politycznych i zawodowych, cechów, szkół itd. — Tłum zwarty ustawiał się na chodnikach od pałacu arcybiskupiego aż do Zamku. Szpaler utrzymywało wojsko, straż ogniowa i milicya. Podwórze zamkowe, zarówno jak i zamek na zewnątrz, przystrojono flagami o barwach polskich, niemieckich i austriacko-węgierskich. — O godzinie 9 rano na podwórzu ustawili się oddziały ułanów, piechota, delegacje oficerów. — Wejście kręcone w wierzy Władysławowskiej wysłano dywanem pasowym i przybrano kwieciami. W salach bez mebli kwiaty. Wielka sala ansamblowa otoczona kwiatami. Wszędzie przy wejściach i przejściach między salami stoją straż honorowe piechoty polskiej. Przy ścianie, od strony Pragi, dwa wzniesienia: jedno

z kursów wykształcenia i inspektoratu zaciagu wraz z przysięgą deputacją oficerów z Przemyśla, z pułkownikiem Zielińskim na czele. W głębi, po lewej stronie od wejścia, stanęła orkiestra wojskowa. W przedsionku oczekiwali przybycia Regentów pułkownik Januszajtis, hr. Hutten Czapski i rotmistrz Sirpstorff.

O godzinie 10 minut 10 rano wyjechali w otwartych powozach z pałacu arcybiskupa: w pierwszym ks. arcybiskup dr. Aleksander Kakowski z ks. prałatem Chelmskim, w drugim Zdzisław ks. Lubomirski i p. Józef Ostrowski. Jechali przez nlicę Miodową, Krakowskie Przedmieście i plac Zamkowy.

Pojazdy wjechały w bramę grodzką Zamku. Kompania honorowa prezentuje broń, oficerowie polscy salutują. Członkowie Rady regencyjnej wchodzą wielkimi schodami na których, po obu stronach, rozstawione stały posterunki honorowe ze szkół

Obaj generał-gubernatorowie weszli na podium z lewej strony, a członkowie Rady regencyjnej z trzymali się przed podium. Pierwszy odczytał orędzie cesarza niemieckiego, wprowadzające na urząd Radę regencyjną, generał-gubernator Beseler. Pismo odczytał w języku polskim hr. Hutten Czapski. Z kolei odczytał po polsku orędzie cesarza austriackiego generał-gubernator hr. Szeptycki. Po odczytaniu obu orędzi cesarskich zabrał głos generał-gubernator Beseler, a następnie przemówił generał-gubernator hr. Szeptycki.

W odpowiedzi generał-gubernatorom przemówił członek Rady regencyjnej, Józef Ostrowski.

Gdy po mowie regenta Ostrowskiego na wieży zegarowej Zamku pojawiła się chorągiew polska, zebrane tłumy wzniosły okrzyk potężny: Niech żyje Polska — wolna i niepodległa! Niech żyją regenci! Zebrane tysiączne tłumy obnażają głowy, sztandary



Intronizacja Rady regencyjnej w Warszawie: Regenci: Józef Ostrowski, ks. arcybiskup Kakowski i ks. Lubomirski w pochodzie z katedry na Zamek.

(Fot. Buła)